

Aleksandra Chomiuk

Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

„Pisarz-Rodak” czy „*homo-duplex*”? Joseph Conrad czytany na nowo

Spośród przemian rynku wydawniczego i czytelniczego w Polsce dwu ostatnich dekad do szczególnie spektakularnych należą te związane z przewartościowaniami literackich upodobań czytelników, ze zmianą stosunku do twórczości pisarzy wcześniej z różnych względów wysoko cenionych. Jedną z ofiar owych przemian stał się też Joseph Conrad, twórca, którego powieści od czasów zainteresowania się „Pisarzem-Rodakiem” przez Stefana Żeromskiego przez długie lata stanowiły element narodowej autoidentyfikacji.

Szczególne znaczenie w perspektywie powojennej recepcji Conrada miał rozgrywający się w latach 40. XX w. (m.in. z udziałem Marii Dąbrowskiej) spór, który na długo wpisał odbiór tej twórczości w paradygmat romantyczno-symboliczny, wzmocniony i utrwalony umieszczeniem po roku 1956 kilku jego najbardziej „romantycznych” utworów: *Szaleństwa Almayera*, *Tajfunu* i, oczywiście przede wszystkim, *Lorda Jima*, wśród lektur szkoły średniej. Z drugiej jednak strony zdominowanie odbioru twórczości Conrada przez to uniwersalizujące odczytanie osłabiające związki jego tekstów z kulturowym i politycznym kontekstem przełomu wieków, a odnajdywane także w wypowiedziach m.in. Antoniego Gołubiewa, Jana Józefa Szczepańskiego czy Wita Tarnawskiego, przyczyniło się do zawężenia i ujednoznacznienia ich interpretacji.

W zmienionej sytuacji politycznej początku lat 90. ubiegłego stulecia ta optyka symboliczno-moralistyczna stała się jednym z powodów uznania twórczości autora *Nostromo* za dziedzictwo anachroniczne czy nawet kło-

potliwe. Przy okazji należy podkreślić, że dokonujący się w tym właśnie czasie w polskiej kulturze proces osłabiania romantycznego paradygmatu wraz z jego heroicznymi wzorcami osobowymi zbiegł się z nagłośnieniem tych wypowiedzi w ramach zachodniego dyskursu postkolonialnego, które poddawały w wątpliwość zdolności angielskiego pisarza do przewyciężania ograniczeń europejskiej myśli imperialnej. Jeśli jednak w krajach anglosaskich proza Conrada nadal ujawnia swą aktualność i żywotność, choćby właśnie przez istniejące wokół niej pole ideowego sporu, dodatkowo ciągle będąc punktem odniesienia dla współczesnej kultury m.in. przez kolejne ekranizacje, to polska conradystyka stanowi przede wszystkim nurt badań akademickich, a sam pisarz ze swoimi diagnozami cywilizacyjnymi przestał się pojawiać na szerszym horyzoncie polskiej literatury i publicystyki. Pytanie o polski odbiór Conrada w drugiej dekadzie XXI w. staje się pytaniem o możliwości wpisania go w takie perspektywy lekturowe, w ramach których mógłby stać się na powrót twórcą, choć z pewnością nie masowym, to jednak żywym, tzn. czytany przez pryzmat aktualnych i ważnych problemów, takich jak granice poznania i możliwość wyrażalności własnych doświadczeń, geneza zła, tożsamość człowieka, relacje Ja – Inny czy też prawo do przemocy w imię wyznawanych zasad i wartości. Chodzi tu też o pisarza, którego polskie korzenie nie byłyby podstawą do jakichkolwiek zawłaszczeń, a wprost przeciwnie, mogłyby stać się atutem w wielokulturowej Europie, wreszcie o artystę brzmiącego dla współczesnego polskiego czytelnika zrozumiale i bez młodopolskich naleciałości.

W odniesieniu do tej ostatniej kwestii tym cenniejsze, bo jak na razie obejmujące zaledwie pojedyncze utwory, są nowe przedsięwzięcia translatorskie podejmowane m.in. z inicjatywy krakowskiego Wydawnictwa Znak i Wydawnictwa Zielona Sowa¹. W sukurs dążeniom do poszerzenia kręgu odbiorców twórczości angielskiego pisarza przychodzą też ci polscy badacze, którzy wpisując utwory Conrada w szeroki kontekst związków ze światową literaturą, a także ujmując je przez pryzmat badań kulturowych i antropologicznych, starają się jednak również wypełniać luki w zakresie prac krytycznych przeznaczonych dla szerszego niż naukowe środowisk czytelniczych.

Jedną z propozycji wydawniczych skierowanych nie tylko do odbiorców akademickich, ale i do szerzej definiowanego grona czytelników nieprofesjonalnych o rozbudzonych ambitniejszych zainteresowaniach literackich: ludzi

¹ W Znaku ukazały się tłumaczenia: *Lorda Jima* dokonane przez Michała Kłobukowskiego (2002) oraz *Jądra ciemności* autorstwa Magdaleny Heydel (2011). Natomiast dla Wydawnictwa Zielona Sowa przekładu *Lorda Jima* dokonał Michał Filipczuk (2003), a *Jądra ciemności* Ireneusz Socha (2006).

kultury, nauczycieli, studentów, uczniów, jest opublikowana w 2011 roku pod redakcją Wiesława Krajki książka pt. *Conrad a Polska*, pierwszy tom serii wydawniczej *Joseph Conrad a Polska, Europa Środkowo-Wschodnia i Świat*². Publikacja została zaplanowana jako wybór polskich przekładów z wielotomowej edycji anglojęzycznych studiów Conradowskich powstałych w ramach międzynarodowego projektu badawczego „Conrad: Eastern and Western Perspectives”, realizowanego w Zakładzie Studiów Conradoznawczych UMCS. Prezentujący ideę serii jej redaktor i promotor naukowy za istotny cel publikacji uznał potrzebę uprzyśpieszenia jak najszerszemu kręgowi polskich czytelników – badaczy i miłośników twórczości Conrada, wartościowych światowych ujęć i oświeleń dotyczących biografii i dzieł tego twórcy.

W pierwszym z projektowanych tomów znajdują się studia badaczy różnych narodowości poświęcone polskiemu dziedzictwu Conrada, tak w kontekście biograficznych i kulturowych związków autora z obszarem historycznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jak i w odniesieniu do udokumentowanego wypowiedziami samego pisarza stosunku do swej pierwszej ojczyzny. Co należy podkreślić, ta zróżnicowana zarówno autorsko, jak i metodologicznie praca daleka jest od jednoznaczności ujęć, dla których polskość autora *Nostromo* stanowi jakąś bezproblemową wartość, której należy bronić przed zawłaszczającymi ją badaczami anglosaskimi. Wprost przeciwnie, staje się ona niejednokrotnie trudnym, a nawet niewygodnym dziedzictwem, багаżem pamięci zderzanym przez Conrada z kolejnymi kulturami, z którymi przyszło mu się zetknąć.

Pierwsza część publikacji zatytułowana *Conrad a Polska* to rodzaj wprowadzenia do całego planowanego wydawnictwa. W otwierających pracę tekstach: fragmentach przemówień inauguracyjnych Międzynarodowe Konferencje Conradowskie, a także fragmentach wstępów do anglojęzycznych tomów pokonferencyjnych, dominuje myśl o nierozzerwalnym związku biograficznego i kulturowego rodowodu pisarza z tym, co w jego dziełach zyskuje wymiar uniwersalny i światowy. Jednocześnie ich autorzy wskazują na rolę Conrada jako „ambasadora” polskiej kultury, w atrakcyjny literacko sposób upowszechniającego wartości polskiego etosu, mentalności i tradycji kulturowej. Dopełnieniem tych wstępnych rozważań, a także łącznikiem z kolejnymi studiami tomu są dwie antologie przybliżające na podstawie źródeł i opracowań biograficznych polskie i ukraińskie ślady pisarza oraz zamykający pierwszy blok tekstów artykuł W. Krajki przedstawiający zarys najważniejszych tendencji w polskiej recepcji autora *Nostromo* do roku 1989.

² *Conrad a Polska*, red. naukowa W. Krajka, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011.

Na drugą część publikacji pt. *Dwoiste dziedzictwo historyczno-rodzinne* składają się artykuły ukazujące na tle polityczno-społecznej sytuacji na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX wieku romantyczno-pozytywistyczne dziedzictwo ideowe Conrada, z którym pisarz zmagał się przez całe życie. Badacze rekonstruują to dziedzictwo zarówno w kontekście biografii twórcy, jak i szukając jego śladów w kreacjach bohaterów sytuujących się między szlachetnym marzycielstwem a „materialnymi interesami”.

I tak W. Krajka w artykule *Joseph Conrad w latach 1861–1869* przywołał romantyczną tradycję kształtującą pierwsze lata życia Józefa Korzeniowskiego, filtrując ją przez pryzmat zrealizowanego w roku 1990 polsko-francuskiego fabularyzowanego dokumentu filmowego, którego pierwszy odcinek dotyczący dzieciństwa pisarza skupia jak w soczewce zasadnicze rysy stereotypu polskiego patriotyzmu romantyczno-martyrologicznego. Ważny w owej koprodukcji mającej trafić do szerszego niż polskie grona odbiorców jest fakt, że stanowi ona jakby syntezę romantycznego paradygmatu odbioru Conrada w naszym kraju. Swego rodzaju antytezę wobec tej tradycji przedstawia Addison Bross w artykule poświęconym *Pamiętnikowi mojego życia* Tadeusza Bobrowskiego. Badacz opisuje zagmatwany i bolesny konflikt ideowy między ojcem Conrada Apollem Korzeniowskim i jego wujem, a po śmierci rodziców także i opiekunem, i sytuuje owe kontrowersje na szerokim tle politycznych oraz społeczno-ekonomicznych przemian w zachodnich regionach imperium rosyjskiego.

Obie tradycje, które ukształtowały osobowość Conrada: romantyczno-powstańcza i pragmatyczna, przełożyły się na kreację Conradowskich bohaterów, poddanych presji zróżnicowanych i niejednoznacznych systemów wartości. Ten sam badacz pisze w artykule *„Szaleństwo Almayera” a polski spór o materializm* o jednym z takich bohaterów, wpłątany w zawile związki „między pieniędzmi, władzą a ideałem narodowościowym” [s. 134]. Tekst ten jest jednak ważny także i z innego względu. Tytułowy bohater jest w nim interpretowany w odniesieniu do dwu porządków: literackiego, w ramach którego jest on wykreowany jako tragiczny marzyciel, oraz politycznego, ujawniającego niejednoznaczny stosunek Conrada do ideowych podstaw kolonializmu. Warto tu podkreślić skutki owych częstokroć podnoszonych w recepcji angielskiego pisarza niejednoznaczności. Są nimi przecież skrajności współczesnych diagnoz postawy pisarza, z jednej strony postrzeganego jako rasista [*blood racist* w ujęciu Chinui Achebe], zaś z drugiej, jak podkreślał m.in. Zdzisław Najder, jako „absolutny krytyk europejskiej misji cywilizacyjnej”. Amerykański badacz, dystansując się wobec tych antynomicznych ujęć, nie próbuje ani uzgadniać postawy Conrada ze współczesnymi antykolonialnymi nurtami ideowymi, ani też nie postrzega go po prostu jako piewcy im-

perium. Addison ukazuje natomiast na przykładzie kreacji tytułowego bohatera pierwszej powieści autora *Jądra ciemności* jedną z istotnych sprzeczności europejskiego imperializmu, a co za tym idzie, także Conradowskiego myślenia o kolonialnej działalności Europejczyków. Bowiem marzenie Almayera o powrocie na rodzimy kontynent, mające potwierdzić jego europejską tożsamość, może się udać tylko dzięki sukcesowi ekonomicznemu w nieeuropejskim świecie. Ten zaś jest uwarunkowany akulturacją nieoznaczającą przecież nic innego niż klęskę europejskości.

Wreszcie w trzeciej części pracy pt. „*Homo duplex*” Joseph Conrad zostały zestawione artykuły ujawniające wyrażoną w biografii, w wypowiedziach osobistych i w utworach literackich dialektykę tożsamości Conrada jako Polaka z urodzenia i Anglika z wyboru oraz jako człowieka morza i pisarza. Tacy conradyści jak Amar Acheraiou, Ernest W. Sullivan II, Carola Kaplan, Joseph Dobrinsky, Sandra Dodson czy Grażyna Branny, odwołując się do biografii Conrada, filtrują ją przez pryzmat jego dzieł, nie szukając tam jednak mimetycznego odwzorowania rzeczywistości, a jak pisał pierwszy z wymienionych wyżej badaczy, „niewyraźnego, rozproszonego głosu”, budującego „sieć ech i cieni” przenikających tę prozę [s. 231].

W ujęciu Acheraiou obraz Polski pozostaje u Conrada Jungowskim „Cieniem” czy Freudowskim „Niewyraźnym”, przybliżanym zaledwie w kolejnych powieściach w trybie mitycznych rekonstrukcji krain podległych bolesnemu upadkowi w historię. Natomiast hybrydyzacja stylu pisarza „zaszczepiająca cudzoziemskość angielskiemu medium” ma służyć zacieraniu „dychotomi[i] do tej pory uznawan[ych] za niepodlegające dyskusji, taki[ch] jak ojczysty/obcy, centrum/peryferie, polski/angielski, zarazem wymuszając ich przedefiniowanie” [s. 253].

O problematyczności arbitralnych podziałów i ujednoznaczających określeń tożsamości pisarza piszą też kolejni biografiści. E.W. Sullivan analizuje w tym kontekście list Conrada dołączony do podania o polisę na życie do firmy Standard Ins. S. Dodson opisuje wewnętrznie niespójną postawę pisarza „jako przedstawiciela i ofiary imperium” [s. 320] w odniesieniu do tzw. sprawy Rogera Casementa, brytyjskiego dyplomaty i irlandzkiego nacjonalisty, skazanego przez angielski sąd na śmierć za zdradę Korony Brytyjskiej. Wreszcie G. Branny przywołuje skomplikowane dzieje przyjaźni pisarza z Józefem Hieronimem Retingerem, jednym z tych Polaków, których wpływ na wzmocnienie polskiej tożsamości Conrada w przeddzień odzyskania przez Polskę niepodległości jest nie do przecenienia.

Natomiast w odniesieniu do utworów literackich tożsamościowe konstrukcje „Ja” i „Innego” problematyzują C. Kaplan i J. Dobrinsky. I tak pierwsza badaczka, odwołując się w *Lordzie Jimie* do tego, „co zostało w tekście

wyparte”, kwestionuje wyrazistość „binarnych opozycji” [s. 277], jakimi posługuje się Marlow w konstruowanym przez siebie obrazie świata, i ujawnia, jak przez wykorzystanie w powieści konwencji kolonialnej opowieści przygodowej dyskurs „imperialistycznej ideologii i kulturowej hegemonii” [s. 282] odsłania nieuprawnioną swych roszczeń do opisu świata. Z kolei Dobrinsky, ujawniając za pomocą narzędzi psychoanalizy skomplikowane relacje łączące literackie postacie w *Tajemnym wspólniku*, odczytuje utwór jako zapis wyzwolenia przez artystę „wewnętrznego «ja», lojalnego wobec swego ładu ciemności” [s. 309].

Wspólne powyższym artykułom jest poszukiwanie znaków Conradowskiej autoidentyfikacji nie w celu potwierdzenia jakiejś założonej z góry tezy, a w multiplikowaniu perspektyw opisu tożsamości pisarza, w jego byciu „pomiędzy” biegunami polskiego i angielskiego dziedzictwa, w kwestionowaniu ideologii imperialnej przy jednoczesnym poczuciu lojalności wobec Korony Brytyjskiej jako tego imperium, którego stał się dobrowolnym poddanym, w łączeniu marzycielstwa i racjonalizmu oraz przygodności bytu człowieka morza i stabilności egzystencji człowieka osiadłego i zakorzenionego w swym pisarstwie.

Zaprezentowane tu biograficzne i literaturoznawcze ujęcia reprezentujące rozmaite perspektywy teoretyczno-metodologiczne i badawcze punkty widzenia (można wśród nich wyróżnić oprócz rozmaitych odcieni biografistyki analizę filmoznawczą, nowoczesną psychoanalizę czy krytykę postkolonialną) nie tylko proponują nowe oświelenia starych i wydawałoby się oczywistych rozstrzygnięć interpretacyjnych. Interesujące dla polskiego czytelnika może być także wykorzystanie Conradowskiego pryzmatu dla ukazania specyfiki zewnętrznego odbioru naszej kultury, wyeksponowania tych jej cech i elementów, które kształtują obraz polskości za granicą. Przede wszystkim jednak pozwalają one na odświeżenie wizerunku pisarza jako człowieka rozdartego między różnymi tożsamościami i światami. „*Homo duplex* Joseph Conrad” to ktoś mający znacznie większe szanse na zainteresowanie współczesnego odbiorcy niż zarysowany w sposób monolityczny „Pisarz-Rodak”.

Pryzmat owej różnorodności ujęć badawczych nałożony na centralny w pierwszym tomie nowej serii wydawniczej biograficzny aspekt portretu artysty łączy się też z zapowiadany we wstępie założeniem o tematycznym i metodologicznym zróżnicowaniu kolejnych prac w planowanych tomach. Ostatecznym zaś celem wszystkich owych zabiegów łączących pamięć o tradycjach, z których wyrasta ta twórczość z wiedzą o nowatorstwie pisarza mierzącego się z problemami egzystencjalnymi i artystycznymi, aktualnymi także we współczesnej nam rzeczywistości, staje się ukazanie tego, co wiąże utwory Conrada z dniem dzisiejszym i otwiera na przyszłość.

“Compatriot-Writer” or *Homo-Duplex*?
Joseph Conrad Reread

Summary

The article is a critical review of the book *Conrad a Polska* comprising analyses devoted to Conrad’s Polish heritage by academics of various nationalities. The author emphasises the fact that a variety of theoretical and methodological perspectives and research points of view from which the writer’s biography and work are shown allows the refreshing of Conrad’s portrayal as a man torn between various identities and worlds. In her opinion, the Polish reader can also be interested in using the Conradian prism for showing the particular characteristics of the external reception of our culture, emphasising those of its features and elements which form the image of Polishness abroad.

